



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Listopad 2009 r.

22.11.2009 r.

Rok I nr 1

Dziękczynienie za parafię

Akt Erekcyjny i Kamień Węgielny

Kochani Parafianie! Z wielką radością i lekkim lękiem oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer – okolicznościowy - naszej gazetki parafialnej. Inicjatywa powstania gazetki rodziła się dość długo w mojej głowie. Ale dobrze jest, gdy zrealizowaniu takich planów towarzyszą też inne osoby /zespół/. Możliwość spełnienia tego zamierzenia zrodziła się w momencie powołania naszego Stowarzyszenia „Króluj nam Chryste”, którego celem jest wszelaka działalność pożytku publicznego i pozyskiwanie środków na budowę naszej świątyni. O stowarzyszeniu, które działa w naszej parafii już informowałem Was w kościele, a w tej gazetce możecie przeczytać na dalszych stronach.

Jeśli chodzi o gazetkę, to jesteśmy w trakcie ustalania jej ostatecznej formuły i zespołu redakcyjnego, ale na obecną chwilę ma to być miesięcznik zawierający: trochę przesłania proboszcza do wiernych na różne tematy; jest rubryka pt. Spróbuj to przemyśleć – stanowiąca najczęściej komentarz do Słowa Bożego lub zawierająca trochę mądrości życiowej; jest trochę z nauczania Jana Pawła II w rubryce - Z dziedzictwa JPPII; następnie możemy dowiedzieć się o symbolice

liturgicznej, a więc znaczeniu gestów, znaków i paramentów liturgicznych; jest też miejsce właśnie dla dzielenia się z działalności Stowarzyszenia „Króluj nam Chryste” i innych dokonań w parafii; jest trochę bieżących spraw dotyczących budowy kościoła i domu parafialnego; i wreszcie na końcu podajemy sprawy ogólne oraz informacyjne o parafii.

Przechodząc do powyższego tytułu to pozwólcie najpierw trochę historii:

W dniu 24 XI 2002 r. poświęcono plac pod budowę nowego kościoła i krzyż, a rok później poświęcono kaplicę (23 XI 2003 r.).

Dnia 1 IX 2004 r. została ustanowiona przez Ks. Bpa Diecezjalnego Jana Bernarda Szlągę nasza parafia pod wezwaniem Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie.

Od 2 IX 2004 r. pierwszym proboszczem parafii został ks. Janusz Gojke, dotychczasowy wikariusz w par. Matki Kościoła.

13 XI 2005 r. Ks. Bp Ordynariusz odprawił Mszę św. odpustową i poświęcił plac pod fundamenty świątyni oraz poświęcił wybudowany tzw. „łącznik”, gdzie mogli zamieszkać księża.

dokończenie ze str. 1



dokończenie na str. 2

A dziś następny, bardzo ważny etap!

Przechodzę zatem do dzisiejszej uroczystości wmurowania Aktu Erekcyjnego i poświęcenia Kamienia Wągielnego. Ze względu na szczupłość naszej gazetki nie będę pisał o rzeczach oczywistych i o tym, co wszyscy wiemy. Już tyle na ten temat mówiłem, ale przyda się trochę „wypłynąć na głębię”! Wiemy, że na Kościół możemy patrzeć i rozumieć dwojako, że to Wspólnota Ludzi dążąca do zbawienia i budynek. Jedno i drugie spojrzenie możemy połączyć też z pojęciem Dom Boży. Jak w większości języków, tak i w Biblii dom oznacza zarówno materialną budowlę, jak i rodzinę.

Moje rozważanie zacząłem od powyższej myśli, gdyż dzisiejsze wydarzenie ma wieloaspektowe znaczenie. A bo to minęło już 1 września 5 lat istnienia parafii, że dziś wielka uroczystość wmurowania Kamienia Wągielnego, że wreszcie po raz szósty Odpust ku Czci Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Wypada, zatem zacząć od naszego Patrona. Jemu Cześć i Chwała po wszystkie czasy! Na przykład św. Piotr (Kefas – Skala) napisał: **„Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek złe mowy, jak niedawno narodzone niemowlęta / ponad pięć lat istniejemy jako parafia / pragnijcie duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – jeżeli tylko zasmakowaliście, że słodki jest Pan. Zbliżając się do Tego, Który jest Żywym Kamieniem, odrzuconym/ Jezus w Jego ziemskim posłannictwie/ wprowadź przez ludzi / Żydzi /, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony”** (1 P 2,1 – 6). Niech te słowa

św. Piotra będą wystarczającym komentarzem.

Dlatego dziękujemy dziś Bogu za parafię – środowisko wiary. Parafia to cząstka Kościoła powszechnego. Posiada wszystkie wymiary Kościoła Chrystusowego, o ile liczy się w duchu posłuszeństwa z Biskupem ordynariuszem oraz Papieżem. Dziękując za parafię, zmierzajmy do uświadomienia sobie, jak wielkim jest ona skarbem, jak wiele i z tego środowiska czerpiemy i ile możemy w tym środowisku i przez nie czynić dla Boga i dla ludzi. Dziękujemy dziś za nasze miejsce święte. Dziękujemy za kaplicę i świątynię w budowie, za Najlepszego Patrona, za ołtarz i miejsce liturgicznej modlitwy.

To właśnie Jezus Chrystus jest tym najważniejszym elementem fundamentu, na którym wznosi się cały gmach Kościoła! I niech na razie wystarczy tej teologii.

A jak my na to odpowiadamy? Pewnie róż-



nie?! Jedni „gorąco”, inni „zimno”, ale najgorzej mają się ci „letni” (oziębłość) / patrz Ap 3, 15 - 16/. Jezus nikogo nie pomija – wszystkich kocha oraz przebacza i nas wzywa do kochania i przebaczenia. Jest okazja! Jest okazja w tym naszym życiu ziemskim tu i teraz w naszej parafii w Tczewie. Skorzystaj z tego budując dalej ten gmach Kościoła duchowego, jakim my sami jesteśmy, ale też zbudujmy do końca świątynię, którą rozpoczęliśmy 4 lata temu. Tego życzę Wam Kochani Parafianie i sobie również.

Ks. Proboszcz
listopad 2009 r.

Spróbuj to przemysleć

(komentarz do Mt 25, 31 – 46)

Prezydent świata



Był najlepszym kandydatem na Prezydenta. Miał świetnie przygotowany program i w sposób doskonały „doszlifowane” prawo. Dysponował też wszystkimi środkami, by swój program zrealizować. Chciał zamienić ziemię w szczęśliwy Dom, a ludzkość w kochającą się rodzinę.

Mógł wprawdzie przejąć władzę na ziemi sięgając po przemoc. Mógł wezwać ludzi do respektowania swego prawa, łącząc jego naruszanie z natychmiastową sankcją karną. Mógł to uczynić i miał do tego prawo. Ludzkość ze strachu musiałaby żyć ucziwie. Wielu by było bardzo wdzięcznych za takie przejście władzy przez Prezydenta świata, który opanowałby wszelkie konfliktowe sytuacje, nie tylko w skali rodziny, narodu, ale i świata. Wzywałby bowiem do swego gabinetu wszystkich poważnionych, jako swoich podwładnych, i żądałby w oparciu o sprawiedliwość szacunku dla każdego człowieka.

Ludzie musieliby być dobrzy, sprawiedliwi, ucziwi. Ale jeśli ktoś musi być dobrym, to jeszcze nim nie jest. Prezydent świata budowałby zatem Dom, w którym panowałby ład i bezpieczeństwo, lecz nie byłoby miłości. Ta bowiem kwitnie i wydaje owoce jedynie wówczas, gdy ludzie chcą być dobrzy. Do tego zaś jest potrzebna wolność.

Jego propozycja budowania Domu według prawa miłości nie zyskała zbyt wielu zwolenników. W wyborach, przeprowadzonych blisko dwa tysiące lat temu na terenie Palestyny, kandydat na Prezydenta świata przegrał. Tak nikły procent opowiedział się po Jego stronie, że przeciwnicy mogli bez większych obaw o rozruchy zlikwidować Go, jako niebezpiecznego wichrzyciela, któ-

ry mógłby zagrażać istniejącym układom społeczno – politycznym.

Zlikwidowanie tego kandydata nie było jednak równoznaczne ze zlikwidowaniem Jego stronnictwa, programu, i pięknego prawa. Kłopoty się dopiero zaczęły, gdy zamordowany zjawił się jako Zmartwychwstały i jednoznacznie dał do zrozumienia, że wcale z dalszej walki wyborczej nie rezygnuje. Zyskał nawet znaczną przewagę, bo udowodnił, że zapewnia udział w nieśmiertelności wszystkim, którzy się za Nim opowiedzą. Jego Państwo istnieje, ilość podwładnych wzrasta i perspektywa na powszechne uznanie Go za Jedynego Pana wszechświata jest coraz realniejsza.

Głównym atutem Jego programu jest miłosierdzie. Utożsamia bowiem siebie ze swymi nieszczęśliwymi poddanymi. Każdą posługę wobec nich traktuje jako wyświadczoną Jemu samemu i nagradzaną na miarę swoich możliwości, a są to możliwości samego Boga.

Ten punkt jego programu nie tylko zapowiedziany, lecz realizowany od dwóch tysięcy lat zyskuje Mu coraz więcej zwolenników. Stają po Jego stronie zarówno nieszczęśliwi, którzy otoczeni są miłosierdziem, jak i ci, którzy świadcząc miłosierdzie mają w ten sposób szansę utrzymania z Nim bliskiego kontaktu.

W toku wielu dyskusji związanych z wyborcami chrześcijanin winien na nowo przemysleć swoją zależność od Chrystusa, który z woli Ojca niebieskiego jest Królem wszechświata i Prezydentem z woli tych, którzy dobrowolnie obrali go za swego Pana.

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Budujcie dom na skale – a skałą jest Chrystus

„Każdego (...), kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem rozroznym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony”

(Mt 7, 24-25)

Dzień 6 czerwca 1999 roku był dniem szczególnym dla naszej diecezji. Oto Namiestnik Chrystusa Ojciec Święty Jan Paweł II przybył do Pelplina, aby głosząc Dobrą Nowinę utwierdzić wszystkich nas w wierze, napełnić mocą Ducha Świętego i wskazać drogę do Chrystusa. Dla mnie był to również szczególny czas łaski. Dwa tygodnie wcześniej z rąk Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Diecezjalnego Jana Bernarda Szłagi w katedrze pelplińskiej ja i moi koledzy otrzymaliśmy święcenia kapłańskie. Jako neoprezbiter rozpoczynający swoją posługę kapłańską przeżyłem więc to spotkanie szczególnie głęboko.

I oto słowa Papieża – Polaka po raz kolejny i jakby na nowo przypominały mi, by budować swoje życie, kapłaństwo i pracę duszpasterską na fundamencie, którym jest Chrystus.

W swojej homilii Ojciec Święty przypomniał nam, od czego powinniśmy rozpocząć „budowanie” swojego życia i swojej wiary odnosząc się do słów ewangelii – „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”. Słowo Boga skierowane do człowieka, które jest zdolne poruszyć i przemienić życie. I rzeczywiście to Słowo ma moc, trzeba je jednak przyjąć i przeżyć. Świadkami takiego przyjęcia i życia Słowem są święci minionych wieków i nam współcześni, męczennicy ziemi pelplińskiej, którzy przyjęli odwieczne słowo Ojca - Chrystusa całkowicie do swojego życia aż niejednokrotnie po męczeństwo czego przykładem jest święty Wojciech. Dzisiaj dla naszego pokolenia są świadkami wiary. Przyjęcie słowa to trwanie w nauce Kościoła i zjednoczenie z Chrystusem, który jest „winnym krzewem, a my

latoroślami”. To nie tylko przyjęcie Jego słowa, nauki, cudów i czynów, ale nade wszystko Jego śmierci, zmartwychwstania i zesłania Ducha Świętego a także tajemnicy przyjścia Chrystusa na świat. To Słowo skierowane do człowieka jest przechowywane

przez Kościół jako żywe źródło poznania prawdy o Bogu i o człowieku. Jest zapisane w Piśmie świętym, które powinno być źródłem rozpoznania miłości Boga do człowieka i dlatego musi być czytane w i kontemplowane w każdej naszej rodzinie. Dlatego Ojciec Święty zachęcał nas wszystkich do czytania Ewangelii i rozważania zawartej w niej nauki przestrzegając jednak, byśmy trwali w nauce apostołów i Tradycji Kościoła, któremu została powierzona interpretacja i wyjaśnianie Słowa Bożego.

„Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”. To przesłanie jest jakby wyzwaniem dla nas i dla całego dzisiejszego świata. Mamy budować na skale, na fundamencie, którym jest Chrystus Pan. Tylko wtedy nasze rodziny i nasze społeczeństwo będzie silne i mocne mocą z wysoka. Jednak jak zauważył Ojciec Święty są też tacy, którzy budują na piasku. Atakują Kościół, chcą zdejmować krzyż, odrzucają wartości moralne, na których została zbudowana nasza cywilizacja. Wyobraźmy sobie jak z fundamentów naszego społeczeństwa i życia rodzinnego „powyciągamy” kilka kamieni takich jak wiara, krzyż, czystość, miłość ofiarna, wierność, szacunek dla życia, starość czy cierpienia – to jaką zbudujemy przyszłość i jakie wartości pozostawimy przyszłym pokoleniom? Ja się na murarce za bardzo nie znam, ale wiem, że bez fundamentu nie da się nic na długo zbudować.



Ks. Tomasz

Wieści z budowy

Jeszcze nie koniec, ale też nie początek

/trochę refleksji na temat budowy/



Budowa kościoła to wielkie wyzwanie! Nie tylko dla proboszcza, ale dla wszystkich wiernych. To jedno, na pewno prawdziwe spojrzenie, istnieje też drugie, które powinno być może na pierwszym miejscu, że to też wielki przywilej i łaska! Ale i wielka ofiara pod każdym względem. Do takich przemyśleń dochodzę pod wpływem zbieranego doświadczenia. Chociaż Pan Bóg dał mi wcześniej / nawet ponad 11 lat / możliwości podpatrzenia i posłuchania troszkę jak to jest z budowaniem kościoła. I co? I zapamiętałem słowa poprzedniego, zresztą naszego wspólnego proboszcza i budowniczego, który często powtarzał – trzeba być bardzo wdzięcznym i cierpliwym!!! Z tą wdzięcznością to raczej nie mam problemów, ale z cierpliwością to tak różnie? Nieraz bowiem pojawiają się „naciski”? co prawda nie bezpośrednio w oczy /, ale jednak – „co tak wolno? Nic się nie dzieje na budowie? Albo już klasyczne, – kiedy wreszcie będzie ten kościół?”. No tak rozumiem, że życie składa się również, a może przede wszystkim jak w piosence z „naszych planów i nadziei”, ale jeszcze dochodzi do tego realizacja tych planów i nadziei. Zresztą ta zasada działa nie tylko w powyższym temacie, ale i w całym naszym życiu! Cel jest ważny, ale trzeba jeszcze „przejsć drogę” do tego celu! No i właśnie ta „droga” najwięcej i czasowo i wysiłkowo wypełnia nasze życie. To właśnie jest ta praca codzienna i jednocześnie od podstaw, o której często słyszymy. Czy istnieją jakieś porównania z czasem budowy tamtego kościoła na ul. Rokickiej, a tym budowanym obecnie na ul. Jodłowej? Odpowiedź - dziś są inne czasy! Kiedyś ludzie się garnęli bardziej i były nawet pieniądze, ale nie było materiałów – a na dzisiejszy dzień to wygląda odwrotnie. No i dochodzimy do pewnego wniosku, że oto to już drugi kościół, który budujemy! A może i nawet trzeci, jeśli ktoś się przeprowadził w latach osiemdziesiątych do Tezewa z miejscowości, gdzie też budowano świątynię. No może tak? Ale i tu mówię Wam chwała Panu! Za to, że mamy tę wielką łaskę – może po listopad 2009 r.

raz kolejny budować kościół / Dom dla Boga /! Pan Bóg nam to przecież wynagrodzi! A inni dla „równowagi” nigdy nie mieli tej ofiary i przywileju / np. stare parafie i kościoły /. A może to jest właśnie droga, jaką Bóg mi wyznaczył, abym się zrealizował – albo bezpośrednio przez włożoną pracę w budowę, bądź przez przełożenie tego na ofiarność / jałmużnę /? Często przychodzi mi do głowy myśl, w kontekście tego, co napisałem, że odpokutować kary za grzechy trzeba będzie tak i tak / spowiedź i żal za grzechy odpuszcza grzechy i chroni przed karą wieczną, ale jednak kara dożycna za grzechy pozostaje do odciążenia i wyrównania /. I prawda jest taka, że już tutaj na ziemi – nie tylko w czyścisku – karę tę możemy zrównoważyć przez spełnianie dobrych uczynków, modlitwę, post, i właśnie jałmużnę, no i cierpienie, którego nikomu oczywiście nie życzę. Kto nie zdoła tej sprawiedliwości zrównoważyć za życia, tego dusza przechodzi cierpienia czyśćcowe. Tak to wygląda z punktu nauczania Kościoła o nadziei Chrześcijańskiej / też o rzeczach ostatecznych /. To głębsze spojrzenie na tzw. „ofiara na budowę” czyli też pieniążki! Nie można tego spłycać tylko do przyziemnych spraw. to prawda, że te pieniążki służą do realizacji tych spraw „przyziemnych” - technicznych, budowlanych, estetycznych, do betonowania, do zakupu stali, do robienia planów konstrukcyjnych, i trzeba zapłacić firmie za robotę i za materiał w sklepie itd. Ale Kochani to nic innego jak jałmużna dzięki której - kto wie? Może szybciej się kiedyś znajdę w Niebie?! Pan Jezus to widzi i nie jak człowiek zapomina, ale pamięta wszystko, co się zrobiło i co się dało dla Jego Chwały. On jeszcze wie, co mną kierowało, jaki był motyw mojej ofiarności. A dla Niego właśnie liczy się nie tyle sama suma pieniędzy, ale bardziej to, dlaczego dałem te pieniążki - na miarę oczywiście moich możliwości / nie tylko z tego, co zbywa – patrz Przypowieść O wdowim groszu /, Jaka wiara - taka ofiara” / sic /!

Ks. Proboszcz

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

W naszej parafii dnia 24.06.2009 zawiązało się Stowarzyszenie „Króluj Nam Chryste” na rzecz budowy kościoła po wezwaniu Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata .

Sąd Gospodarczy w Gdańsku dnia 12.08.2009 zarejestrował stowarzyszenie w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 334723.

Stowarzyszenie powstało z inicjatywy grupy parafian chcących swoim działaniem wesprzeć budowę naszego kościoła.

Wszystkie projekty jakie będziemy realizować mają ożywić naszą wspólnotę parafialną.

Chcemy wyjść naprzeciw parafianom ,którzy borykają się z różnymi problemami i w miarę możliwości im pomagać.

Celem głównym stowarzyszenia jest organizowanie działań zmierzających do pozyskiwania środków finansowych na budowę kościoła.

Pragniemy między innymi prowadzić działalność informacyjną oraz wydawniczą , organizować festyny, zabawy, pomoc społeczną a także promocję i ochronę zdrowia.

W naszych planach nie pominęliśmy też młodych ludzi z naszej parafii. Pragniemy między innymi pomóc w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, szczególnie z biedniej-

szych rodzin oraz podjąć działania w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu.

Powyżej przedstawiliśmy część zadań ,które mamy zamiar realizować.

Obecnie stowarzyszenie liczy 23 członków. Mamy nadzieję ,że nasze szeregi zostaną za-

silone z czasem przez kolejnych parafian. W naszej parafii jest jeszcze wielu ludzi , którzy chcieliby zrobić coś dla naszej wspólnoty, dlatego jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju sugestie i pomoc w realizacji wytyczonych przez stowarzyszenie celów.

Nadmieniamy, że stowarzyszenie nie jest jeszcze Organizacją Pożytku Publicznego. O status takiej organizacji stowarzyszenie będzie ubiegało się w 2010 roku. Po uzyskaniu tegoż statusu możliwe będzie przeznaczanie także części z naszych podatków (1 %) na stowarzyszenie, a tym samym na budowę kościoła.



Króluj nam Chryste
zawsze i wszędzie

Co się ostatnio działo w stowarzyszeniu?

Stowarzyszenie wydało kalendarze parafialne oraz rozpoczęło wydawanie gazetki parafialnej miesięcznika z życia parafii „Mój Chrystus” .

Grażyna Demska

Symbolika liturgiczna

Adwent - przeżywanie w rodzinie

Adwent jest czasem oczekiwania na święta Epifanii i trwa cztery niedziele. Wyraz ten został zapożyczony z łaciny *adventus* – oczekiwanie, nadejście. Tradycja adwentowa sięga okresu końca IV wieku. Zazwyczaj Adwent miał charakter liturgicznego przygotowania na radosne święta Narodzenia Pańskiego. Obok nastroju radosnego oczekiwania na obchód Bożego Narodzenia, liturgia adwentowa przepojona jest myślą o powtórnym przyjściu Zbawiciela – Paruzji i sądzie ostatecznym. Z obu tych względów Adwent jest okre-

sem pobożnego i radosnego oczekiwania. W liturgii okres Adwentu dzieli się na dwie części. Pierwsza część Adwentu akcentuje oczekiwanie na drugie przyjście Chrystusa w dniu ostatecznym. Druga natomiast jest przeznaczona na bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Narodzenia Pańskiego i spotkanie z Dzieciątkiem przy żłóbku. Trzecia niedziela Adwentu nazywa się *Gaudete* – ciescie się. Podział ten jest widoczny w tekstach liturgicznych, w modlitwach i czytaniach biblijnych.

Adwentem Kościół Katolicki rozpoczyna nowy rok liturgiczny. W tym okresie w Kościołach odprawiana jest Msza świę-

ta tzw. roratnia. Msza ta rozpoczyna się o brzasku dnia. Dzieci przychodzą na roraty z zapalonymi lampionami. Podczas rorat w prezbiterium pali się dodatkowa świeca, większa od innych i przyozdobiona białą wstążką tzw. roratnia lub roratka. Zawołaniem adwentowym jest zdanie z proroka Izajasza (45,8): „Niebiosa, spuście Sprawiedliwego jak

rosę, niech jak deszcz spłynie z obłoków, niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela”.

W katolickiej rodzinie, oprócz modlitewnego skupienia, warto przygotować wieniec adwentowy, lampiony

i świece. W wiencu umieszczamy cztery świece, które odmierzać nam będą cztery niedziele adwentowe. W pierwszą niedzielę Adwentu zapalamy pierwszą świecę. Będzie ona towarzyszyła podczas wspólnego czytania Pisma Świętego, odmawiania wspólnej modlitwy, różańca czy śpiewania pieśni adwentowych. W kolejne niedziele zapalamy kolejne świece na naszym wiencu adwentowym. W pierwszą niedzielę Adwentu ojciec lub matka poświęcają wieniec, jak również lampiony wykonane przez dzieci.

Marek Piwoński



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Grupy i Stowarzyszenia działające przy parafii

1. Żywy Różaniec – 32 Róż; każda skupia po 20 osób
2. Zawiązująca się Akcja Katolicka z grupy ok. 30 osób wspierających ks. proboszcza w trosce o systematyczną budowę nowego kościoła. Są to parafianie, którzy co miesiąc zbierają ofiary na budowę naszej świątyni, będąc jednocześnie pośrednikami między proboszczem, a parafianami.
3. Parafialny zespół „Caritas”, zajmujący się doraźnie potrzebami rodzin, a szczególnie w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych zanoszeniem pomocy pieniężnej do najuboższych rodzin w parafii.
4. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży pod nazwą „Maranatha”. Na razie – zajmuje się pomocą w kolportażu prasy katolickiej i pomocy duszpasterskich, a także przygotowuje nabożeństwa okolicznościowe i liturgię niedzielnej Mszy św. o godz. 10.00 – sumy parafialnej.
5. Czczyciele Miłosierdzia Bożego - ok. 40 osób; gromadzą się co tydzień we wtorki o 17.30 oraz w 1 niedzielę miesiąca na modlitwie, a także organizują pielgrzymki w kraju i za granicę.
6. Arcybractwo Konającego Serca Pana Jezusa i Matki Boskiej Bolesnej
7. Grupa liturgiczna – dzieci / klas III – VI / przygotowujące liturgię Mszy św. dla dzieci o godz. 11.30 i nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Różańca
8. Apostolat „Margaretka” – wspólnota modląca się za kapłanów.
9. Stowarzyszenie „, Króluj nam Chryste „ – na razie 23 osoby
10. Służba liturgiczna – ministranci i lektorzy

Statystyka parafialna - październik:

Związek małżeński zawarły 2 pary
Do Pana odeszły 3 osoby
Sakramentu chrztu udzielono 8 dzieciom

Msze Święte

Niedziele i Święta: 7.00,8.30,10.00,11.30,13.00,18.00

Święta „zniesione”: 7.00,10.00,16.00,18.00

Dni powszednie: 7.00,18.00

Biurowie parafialne czynne

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.

Sakramenty Święte

Spowiedź święta: codziennie 15 minut przed Mszą św.

Chrzest święty: w I niedzielę miesiąca o 10.00

I Komunia święta: w III niedzielę maja o 10.00



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Teczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Teczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tezew.pl

Tel. 058 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 058 5325925 Ks. Wikariusz **Tomasz Krajna**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „, Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Teczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Teczew